

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie a przesyłką pocztową 6 zł., z odnośnikiem do domu 6 zł. dla odbierających pismo na miejscu 4,50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku dłuższego braku wydawnictwa zamiana nie jest zobowiązana do przysyłania innego wydawnictwa w zamian za zobowiązanie.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 55. TELEFON 23-45. Godziny przyjęć Redakcji: od poniedziałku do piątku od godz. 12-14. Nadawanie, a nie zamówienie przez Redakcję reklam będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączono zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

**CENY OGŁOSZEŃ:** według cennika Nr 1. Za wiersz milimetry w całości ogłoszeniowej 24 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, ceny niższe. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłustym drukiem, najwyżej dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wskazany — 35 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 proc. drożej. Przej ogłoszeń o kilkudziesięciu słowach. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-ta po południu. Konta bankowe: Pocztowa Kasa Człk. Warszawa Nr 656, Emissionsbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 118

Częstochowa, czwartek 22 maja 1941 r.

Rok III (XXXVI)

## Francja będzie bronić Lewantu

### Oświadczenie gen. Dentza, dowódcy w Syrii i Libanie — Na rozkaz Petaina armia francuska stoi w pogotowiu — Francja zajmuje miejsce u boku Niemiec

(Telefonom ad własnego korespondenta P.W.P.)

Bejrut, 21 maja. — Naczelny dowódca francuskich sił zbrojnych w Syrii i Libanie gen. Dentz wystosował w niedzielę wieczór oświadczenie do Francuzów w Syrii i Libanie. Przypomniał on apel marszałka Petaina, wzywający do porządku i spokoju i stwierdził, że w tym samym momencie lotnicy angielscy zdradziecko napadają na lotniska syryjskie. Po napadach na Mars-el-Kebir i Dakar Anglijcy będą na nowo przelewali krew francuską. Każdy jednak ich atak spotka się z oporem. — W końcu gen. Dentz oświadczył, że otrzymał rozkaz utrzymania Lewantu i bronięcia jego strefy powietrznej. Rozkaz ten zostanie niezwłocznie wykonany dla przystąpienia Francji, Syrii i Libanu.

W odpowiedzi na apel marszałka Petaina, swego najwyższego wodza, armia lewantińska jest gotowa na siłę odpowiedzieć siłą.

### Stanowisko Francji w Europie

Bejrut, 21 maja. — Znamienne dla rozwoju wypadków na terenie Syrii, będącej francuskim obszarem mandatowym, są słowa, jakich użyła radiowa rozgłośnia w Bejrucie na zakończenie swych ostatnich audycji. Mianowicie Francja zajmuje obecnie miejsce u boku Niemiec, aby współdziałać w reorganizacji Europy.

### Obecność adm. Leahy w Vichy jest nieprzyjemną

#### Ostry protest przeciw mieszaniu się Ameryki do polityki francuskiej — Jakim prawem kraj nie walczący z Francją konfiskuje jej okręty?

Paryż, 21 maja. — Dziennik „Les Nouveaux Temps” omawia reakcje w Londynie i Waszyngtonie na oświadczenie marszałka Petaina. Co się tyczy stanowiska rządu Roosevelta, to przemawia on i działa jak strona prowadząca wojnę, zdecydowana na traktowanie Francji jako wroga. Okrety francuskie ulegają konfiskacji, a ambasador Stanów Zjednoczonych w Vichy Leahy nie ustaje w wysuwaniu wobec szefa państwa francuskiego żądania zrezygnowania z polityki swobody dyplomatycznej i politycznej na korzyść bloku anglosaskiego. Biały Dom żąda od Francji w zamian za pewne dostawy środków żywności wyrzeczenia się wszelkiej swobody działania, mającej na oku dobro Francji w nowej Europie.

strzelaliwy z karabinów maszynowych ludność cywilną nie powodując na szkodzenie ofiar w ludziach. W czasie bombardowania pewnego lotniska syryjskiego byli ofiary wśród żołnierzy francuskich i ludności cywilnej.

### DEPEZA DO PREZYDENTA KUBY

Gratulacje Kanclerza Hitlera z okazji rocznicy niepodległości Kuby  
Berlin, 21 maja. — Kanclerz Hitler przesłał na ręce prezydenta Kuby telegraficzne gratulacje z okazji rocznicy niepodległości.

### NA NOWĄ GRANICĘ

Wojska włoskie w Chorwacji wycufują się  
Zagrzeb, 21 maja. — Wojska włoskie, przebywające na terenie Chorwacji jako wojska okupacyjne, rozpoczęły w ponie-



Na skutek wielkodusznego postanowienia Kanclerza Hitlera zwolnieni zostali wszyscy jeńcy greccy. — Na zdjęciu widzimy powracających do domu. — Ludzie, dla których wojna już się skończyła, cenią pośpiech w odszukaniu swych bliskich.

działek rano wycyfować się na nowo-  
znaczone granice.

Znany ekonomista profesor dr. Werner Sombart zmarł w niedzielę w Berlinie. Prof. Sombart zyskał się światową sławę głównie swymi dziełami „Nowoczesny kapitalizm” oraz „Socjalizm i ruch społeczny”.

Po oddaniu do służby przed kilku tygodniami statku liniowego „North Carolina” pojemn. 35.000 ton, marynarka Stanów Zjednoczonych przeleciała ostatnio nowy atak na „Washington”. Stan Zjednoczone posiadają obecnie 17 statków liniowych.

### Chorwacja — nowe królestwo na mapie Europy

Kraków, w maju.  
Ofiarowanie księciu Spoleto Korony nowonowostanego państwa chorwackiego, które przez rozpadnięcie się Jugosławii zdobyło samodzielny rozwój, tworzy na Bałkanach nowy czynnik polityczny łącząc go niezwykle silnie z państwami osi.

Koronacja księcia Spoleto na króla Chorwacji ma się odbyć w najbliższym czasie w Zagrzebiu, będzie nawiązaniem do starych tradycji chorwackich, które sięgają XI wieku. W tym czasie wstąpił bowiem na tron król Chorwacji Zvonimir I w r. 1075 otrzymując ówczesnym zwyczajem od papieża królewską koronę. Panował on do r. 1099. Zanim temu królowi udało się zjednoczyć Chorwację w jedno państwo, poprzedziły ten fakt liczne walki wewnętrzne między poszczególnymi szczeblami, aż w końcu Dmitrij Zvonimir jako Ban Slavonii spokrewniony przez swoją żonę Helenę z domem królewskim węgierskim i z Arpadami jednoczył kraj i zyskał koronę. Ow Zvonimir jest w tych czasach wybitnym zwolennikiem wpływów zachodnio-europejskich, które mimo częstych napadów Turków, mimo rozlicznych wojen toczących się przez wiele wieków na tej ziemi, utrzymały się do dziś dnia. Dlatego też dzisiejsza Chorwacja, jakkolwiek młody językiem zblizniony w wielkim stopniu do serbskiego, jest krajem wybitnie europejskim, na Serbach zaś, na ich mentalności i kulturze pozostały silne wpływy wschodnie.

W roku 1076 składa nowy król w ręce papieża przysięgę wierności, państwo było wtedy bowiem pogaż, z która netyki pomniejsi monarchowie ale nawet cesarze rzymscy musieli się liczyć. Nowy król chorwacki chcą w pełni uczestniczyć w ruchu ideowym ówczesnej Europy, zamierzał wziąć udział w wojnie krzyżowej przeciwko wrogom Krzyża i na tym tle, jak twierdzą współcześni kronikarze doszło między nim a jego współzawodnikami do walki, powodującej ostatecznie jego upadek. Z tego miejsca dynastia narodowa Trpimirovićów wygasła. Nic więc dziwnego, że nowa Chorwacja wskrzesza pamięć tego króla zakładając order jego imienia, składający się z trzech klas i dający kawalerom orderu prawo do noszenia tytułu „witez” czyli „bohater”. Równocześnie wybrało nowe chorwackie państwo jako swój symbol koronę króla Zvonimira, składającą się z złotego pierścienia o osmiu łańcuchach w postaci konwojnych trójlistnast, nad którymi widoczne są dwa luki. Na skrzyżowaniu ich umieszczony jest

### W poszukiwaniu za celem wojennym

#### Trzy typy Amerykan — Grupa Roosevelta — „Ratujcie świat dla demokracji” — Haniebne oszustwo

Berlin, 21 maja. — „Völkischer Beobachter” w artykule redakcyjnym dzieli Amerykanów dzisiejszych na dwie grupy: izolacjonistów, do których instynktownie należy przystępująca większość wszystkich Amerykanów, oraz amerykańskich imperialistów, którzy głoszą, że Amerykanie są powołani do kierowania całym światem i mówią o „epoce amerykańskiej”.

Najpotężniejsza dziś i najgłośniejsza grupa — pisze „Völkischer Beobachter” — dowodzi sam prezydent. Roosevelt prowadzi wojnę z Europą w imię „obrony Ameryki”. Demokracja amerykańska, oświadcza on, nie może stać się na przyszłość, jeżeli demokracja w Europie schodzi na psy; z tego powodu Anglia jest pierwszą linią obronna Stanów Zjednoczonych. Izolacjonistom natomiast twierdzą, że Ameryka jest dostatecznie silna, bogata i wielka, aby nawet po upadku Angli mogła żyć dalej kierując się swoimi upodobaniami; z tego względu opowiadają się oni wprawdzie także za jak najsilniejszym uzbrojeniem Stanów Zjednoczonych, ale występują przeciwko nieograniczonej pomocy dla Angli, która jest równoznaczna z niemiłymi wpływami w wojnę europejską.

Alle i prezydent zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że porozumienie i życie równoległe z młodymi narodami europejskimi i azjatyckimi leży dla Ameryki w zakresie możliwości, o ile Ameryka zna zasady wielkich obszarów gospodarczych i siar interwencji, to znaczy jeżeli uprawiać będzie politykę czysto amerykańską. Niezłomne wiec plany panowania nad światem ze strony Adolfa Hitlera stanowią główne źródło jego zaniepokojenia, ale co więc przeciwucemu; mianowicie obawa że jego własny naród może nie zechcieć się pogodzić na dłuższy dystans z panującym systemem społecznym i go-

spodarzym, jeżeli „dyktatorem” po drugiej stronie Atlantyku udaloby się do dziś dnia stworzenie nowego świata pracy i wyżętego wysiłku — prawdziwej wspólnoty narodowej. Roosevelt zrozumiał to już oddawna i przy pomocy surrogatu rewolucji „New Deal” starał się zapobiec przebudzeniu się Ameryki do nowych hałasów obecnej epoki. Dopiero kiedy spotkał się w tej dziedzinie z niepowodzeniem, przetrucił się do obzędu otwartych wrogów nowej nauki europejskiej.

Roosevelt nie mógł i nie może oczywiście ani myśleć o otwarciu wyrażeniu tej swojej zasadniczej myśli politycznej. Dlatego zastąpił ją formułą o „ochronie demokracji”. Hasło to jednak ma tę słabą stronę, że już raz w gorącym czasie zostało ogłoszone i zużyte przez jednego prezydenta amerykańskiego, mianowicie przez Woodrowa Wilsona. „To make the World save for Democracy”, zabezpieczenie świata dla demokracji, tak brzmiało hasło Stanów Zjedn. w wojnie światowej, a wspomnienie o żalonym fiasku i haniebnych oszustwie 14-tu punktów wywołuje do dziś dnia przetrzymujący dreszcz grozy u każdego starszego Amerykanina. Z drugiej strony żadna inna formuła nie nadaje się tak znakomicie do ukrycia różnorodnych elementów i interesów pod wspólnym płaszczkiem: pod szerokimi skrzydłami „obrony demokracji i wolności” mogą bowiem znaleźć doskonałe schronienie wszystkie pasyżysty i chwastowy system demokracjonalno-kapitalistyczny.

Władca era prezydenta Roosevelta Franklin odniósł obrażenia poważnie w wypadku smęchod-

### HAYE W „BIAŁYM DOMU”

Protest Francji w Waszyngtonie  
Vichy, 21 maja. — Urzędowo komunikują, że francuski ambasador w Waszyngtonie Henry Hays wniósł protest do rządu Stanów Zjednoczonych z powodu konfiskaty francuskich statków w portach Stanów Zjednoczonych.

### ZACZEPKI BRYTYJSKIE

Anglicy obrzucili bombami francuski transport konwojowy  
Nowy Jork, 21 maja. — Radiowa rozgłośnia w Bostonie komunikuje o fali zbombardowania przez Anglików francuskiego transportu konwojowanego, płynącego we wschodniej części Morza Śródziemnego.

### WYCZYNY RAF

Anglicy atakują z powietrza ludność syryjską  
Damaszek, 21 maja. — Trzy samoloty angielskie nadleciały nad Damaszek i o-

krzyż na jabłku. Do roku 1526 królowie węgierscy byli równocześnie królami Chorwacji, która zachowała swoją odrębność państwową przy tego rodzaju uni personalnej z Węgrami.

Kiedy po klęsce pod Mohaczem stany węgierskie bez poprzedniego porozumienia z Chorwacją wybrały na króla Jana Zapole, Chorwaci postanowili w dniu 1 stycznia 1527 r. w Cotingradzie wybrać swym królem „arcyskianca austriackiego” króla czeskiego Ferdynanda Habsburga. W ten sposób rozpoczęła się kilkuletnia wojna łączona polityczna z Europą środkową, stającą pod zwierzchnictwem niemieckim. W okresie ciężkich walk z Turkami, weneckiej okupacji w Dalmacji i sporów państwowo-prawnych z Budapesztem i Wiedniem również miasto Ragusa, które stanowiło odrębną republikę i zachowało niezależność stało się duchowym ośrodkiem chorwackiej myśli państwowej. Pod względem politycznym chorwacka myśl państwowa także i w tych wiekach była zawsze związana z idea królewską, począwszy od spekulacji roty przystępi koronacyjnej, wydanej przez Ferdynanda II dla Chorwacji, poprzez walkę bana Jelacicza w r. 1848 i zbieranie Chorwatów, aby Franciszek Józef Habsburski pozwolił się koronować królem Chorwacji, dalej przez plany Franciszka Ferdynanda w sprawie stworzenia wielko-chorwackiej jednostki w ramach dawnej monarchii nadmorskiej aż do jej upadku.

O ile wszystkie poprzednie kombinacje w mniejszym lub większym stopniu uwzględniały monarchistyczne nastroje chorwackie, tendencje państwowe, to rok 1918 stanowił także i tutaj zerwanie z miną przeszłości wbrew woli narodu chorwackiego. Połączenie losów dziesięciu Chorwacji z losami dynastii sabaudzkiej daje rekonięcie, że młode państwo, jakkolwiek zaczyna swój nowy byt polityczny w ciężkich warunkach wojennych, kroczyć będzie drogą rozumnej, konstruktywnej polityki, a najwyższym jej przekazaniem będzie praca i sprawiedliwość. Dynastia sabaudzka, jakkolwiek nie zdobyła w ciągu wieków politycznego stanowiska jak na przykład Habsburgowie czy Burbonowie, wykazała nie na jednym przykładzie, że oznaczała się zawziętym zadołcaniem politycznym, jak też trzeźwą oceną faktów a nade wszystko wielkim umiłowaniem kraju. Należy ona zresztą do najstarszych dynastii europejskich: trudno coś dokładnie powiedzieć o jej pochodzeniu, ginącym w pomroce dzieł. Według jednych uchodzących wywodzi się ten dom z dynastii cesarskiej saskiej, z której pochodził Otton III, cesarz niemiecki, jego wnukiem zaś miał być Humbert znany z przysięgami „z białymi rekami” („alle bianche mani”), „Albimanus” inni znowu wywodzą go od Witykinda, jeszcze inni od królów Włoch z domu langobardzkiego. Potomek Humberta, którego imię, jak się domyśla, powtarza się w nazwie rzymskiego cesarza, w tym czasie, w tej rodzinie — ojcem króla i cesarza Wiktora Emanuela III był Humbert, syn jego, następcą tronu, obecny książę Piemontu również nosi to imię. Tomasz sabaudzki w r. 1226 jest wikariuszem cesarskim w Pemoncie i Lombardii. Następcą tegoż Amadeusz IV otrzymał w r. 1238, od cesarza tytuł księcia Chablais (po łacinie Capitlensis) w obecnie francuskim departamencie Savoye, oraz hrabstwo Aosta, które pierwotnie zwaly się Augusta Fractoria. Nazwisko tej dynastii wzięte od słowny wywodzi się od pierwotnego w r. 1032 nosi je Humbert I, (w powyższej wspomniany „Albimanus”). Dynastia sabaudzka posiadająca pierwotnie tylko ziemie za Alpami, powoli stała się rów-

niega w środkowych Włoszech coraz to większą potęgą i powiększa krok za krokiem terytorium swojego domu. Objęła coraz dalsze połacie kraju: Turyn, późniejszą stolicę królestwa sardyńskiego, dalej Piemont, w końcu wyspę Sardinie. W latach 1485—1490 panuje ten dom również na wyspie Cyprze, która jako królestwo, dzięki swemu położeniu ważną odgrywała rolę w średnio-wieku jako najbardziej na południowy wschód wysunięta forteca chrześcijaństwa. Dlatego też każdy król włoski posiadał tytuł króla Cypru, obok tytułu króla Jeruzolimy, księcia Sabaudii, Genui, księcia Piemontu i tak dalej. Przez krótki czas posiadają księżęstwo sabaudzkiego również panowanie nad królestwem obojga Sycylii 1713—1718, które do roku 1860 pozostaje pod panowaniem jednej linii hiszpańskiego domu królewskiego, a później zostaje włączone do królestwa Włoch.

Królestwo sardyńskie, które po zjednoczeniu Włoch znika z dziejów włoskich, przetrzymując się w królestwo zjednoczonych Włoch, nowym i następnym tronem w Hiszpanii po wygaśnięciu Habsburgów i obieciu tronu przez wnuka króla Ludwika XIV ks. Filipa d'Anjou. Wtedy dynastia sabaudzka otrzymuje część terytorium Mediolanu i Sycylii jako królestwo.

Warto wspomnieć, że historia rozwoju posiadłości domu sabaudzkiego odzwierciedla się w licznych tytułach tej rodziny, nabytych w miarę przybywania nowych terytoriów. Wszystkie one jednak znane są tylko heraldykom i historykom śledzącym dzieje tego domu i oficjalnie dynastia sabaudzka zachowała tylko jeden tytuł: króla Włoch, gdyż właśnie zjednoczenie tego kraju w r. 1860 i 1870 było współdziałanie tytułu patriotów, a przede wszystkim genialnego ministra hr. Cavour i Garibaldiego stanowi największy tytuł do chwały.

Podobnie jak wiele innych dynastii zachodnio-europejskich także w dynastii sabaudzkiej różni członkowie rodziny otrzymują tytuły związane z różnymi miastami czy prowincjami królestwa. Zwyczaj ten stoi w związku ze starą organizacją kraju, która w pewnych swych szczytach przetrwała aż do XIX wieku. Z tych też powodów dom Sabaudzki nadaje swym potomkom tytuły księcia Aosty, Amila Abruzzów, Genewy, Ancony, Spoleto, Udine, lub hr. Salemi, Turynu itd. Linia książąt Aosty, z której pochodzi obecny król Chorwacji, Aimone Robert Margolza Maria Józef, urodzony w r. 1900, a obdarzony tytułem w r. 1904 pochodzi od Amadeusza ks. Aosta, króla hiszpańskiego (1872), żonatego primo voto z Marią Wiktoria ks. Pozzo della Cisterna, 2-voto z ks. Marią Letycją Bonaparte. Książę ten został po obaleniu królowej Marii Krystyny hiszpańskiej wybrany królem, ale panował niedługo. Synem jego był książę Emanuel Filibert Aosta, żonaty z ks. ornieńska Helena, prawniczką księcia Ludwika, Filipa. Zwnoniarz, który nosi obecnie obecny panujący król Wiktora Emanuela III i jako prawnuk króla Wiktora Emanuela będącego dziadkiem króla.

Z chwila wznowienia państwa chorwackiego wznowiono tu również formę królestwa, która trudno odzielić od pojęcia państwa chorwackiego. Książę z domu sabaudzkiego, który wobec braku dynastii chorwackiej będzie nosił koronę, w czasie koronacji przybierze sobie imię chorwackie. Pod opieką młodej dynastii królów, Ancony, Spoleto, Udine, lub hr. Salemi, Turynu itd. Linia książąt Aosty, z której pochodzi obecny król Chorwacji, Aimone Robert Margolza Maria Józef, urodzony w r. 1900, a obdarzony tytułem w r. 1904 pochodzi od Amadeusza ks. Aosta, króla hiszpańskiego (1872), żonatego primo voto z Marią Wiktoria ks. Pozzo della Cisterna, 2-voto z ks. Marią Letycją Bonaparte. Książę ten został po obaleniu królowej Marii Krystyny hiszpańskiej wybrany królem, ale panował niedługo. Synem jego był książę Emanuel Filibert Aosta, żonaty z ks. ornieńska Helena, prawniczką księcia Ludwika, Filipa. Zwnoniarz, który nosi obecnie obecny panujący król Wiktora Emanuela III i jako prawnuk króla Wiktora Emanuela będącego dziadkiem króla.

### Zatopienie statku-cysterny poj. 33 000 BRT.

Berlin, 21 maja. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojonych komunikowała w dniu 20 maja: „Jedna z łodzi podwodnych pod komendą kapitana marynarki Lehmann-Willenbrocka spowodowała zatopienie statku-cysterny łącznej poj. 33 000 brytyjskiego, w ubezpieczonym konwoju brytyjskim. Zespoli niemieckich samolotów nurkowo-bojowych pod osłoną samolotów myśliwskich bombardowały obiekty morskie i okręty w Zatoce Suda oraz lotniska na wyspie Kreecie. Obrażyli one części i jeden krążownik klasy York, na pokładzie którego wybuchł pożar, zniszczyło 6 myśliwskich samolotów typu „Hurricane”, ustawionych na ziemi oraz uziębilo niezdolny do walki 6 dział przeciwlotniczych. W rejonie morskim wokół Anglii samoloty bojowe zniszczyły na południowy zachód od Weymouth jedną brytyjską łódź podwodną, zaś w porcie Milford uszkodzily wielki statek handlowy. W czasie wypadku w kierunku południowym wyrzesa Anglii niemiecy myśliwskie i samoloty bojowe powierzyły 6 brytyjskich samolotów myśliwskich i samoloty portowe na południowym W ciagu ub. nocy samoloty bojowe zaatakowały obiekty portowe na południowym i południowo-wschodnim wybrzeżu Anglii. Na terenie Afryki północnej obustronna działalność oddziałów szpraczy. Nieprzyjaciel nie dokonywał ani za dnia, ani też w ciągu nocy nalotów na teryty Rzeczy.”

### Bombardowanie Marsa Matruk i Tobruk

Rzym, 21 maja. — Włoski komunikat wojenny z wotku brzmi następująco: „Na terenie Afryki północnej zdusiłmy w zarodek front Tobruk, biorąc jeńców do niewoli. Zespoli naszego lotnictwa bombardowały Marsa Matruk, skutkiem czego spowodowały rozprzestrzenienie pożarów. Nieprzyjaciel dokonał nalotu na Benghazi. Na terenie Afryki wschodniej, na odcinku Gondar, w kontrataku, dokonanym w dniu 19 maja, wyparliśmy nieprzyjaciela ze stanowisk, którymi ten zawładnął i w których utrzymywał się w dniach 17 i 18 maja. Straty nieprzyjaciela, jakie przy tej okazji poniósł, są poważne; niemiecy dotkliwie jednak są straty własne.”

### SPALONO 30 TANKÓW

Skuteczna działalność lotnictwa Iraku Damaszek, 21 maja. — Według komunikatu, wydanego w poniedziałek przez iracką główną kwaterę, na froncie zachodnim irackie przednie strażnice zostały walkę z patrolami nieprzyjacielskimi, które rozpoznało. Na froncie południowym wojska irackie, wspierane przez miejscowe szczyty, zaatakowały w nocy na 18 maja oddziały nieprzyjacielskie, zadając im straty w ludziach i w materiałach. Samoloty bojowe Iraku bombardowały oddziały nieprzyjacielskie wozów pancernych i transportów wojskowych, przy czym zniszczone 30 wozów pancernych i samochodów. Reszta kolumny nieprzyjacielskiej uciekła. Samoloty nieprzyjacielskie zrzucały kilka bomb na punkty obrony Alchid, nie wyrządzając znaczniejszych szkód.

### PRYMITYWNY PROGRAM

„New York Sun” o projekcie Hulla Nowy Jork, 21 maja. — Jedyny opublikowany dotychczas komentarz do mowy Hulla, zamieszczony przez dziennik „New York Sun” traktuje projekt podsekretarza stanu z silnym septycyzmem. Artykuł stwierdza, że od me stanu, który całe swoje życie poświęcił walce o wolny handel nie można było oczekiwać niczego innego. Traktuje on — pisze dziennik — światowe zagadnienia gospodarcze z prymitywizacją, a do ich jednostronnie nadawającego rozwiązania wystarcząby, zdaniem Hulla, jedynie stworzenie międzynarodowej wspólnoty interesów, przy czym „Amerykanie, Niemcy i Turcy uzyskali możliwość zawierania bez żadnych trudności wzajemnych interesów, na podobieństwo kowala, szewca lub ogrodnika w jakimś prowincjonalnym miasteczku amerykańskim”. Dziennik oświadcza w końcu, że wzięcie należy, czy świat powojenny da się wziąć na tego rodzaju prymitywny program.

### TERROR RAF

#### Posel USA stwierdził to obojętnie

Madryt, 21 maja. — Posel Stanów Zjednoczonych w Bagdadzie — jak donosi dziennik „Albilad” na podstawie informacji „Mondo Arabo” w sprawozdaniu do swego rządu stwierdził, że bombardowanie miast irackich jest wręcz aktem terroru stawiającym zaprzeczenie wielkich praw ludzkości, o których przestrzeganiu armia angielska głosi nieustannie.

4 000 obywateli amerykańskich, posiadających nowożytny sprzęt, spaliło na mędrkowizmi i wstrząsach. W tym celu polecał na ma tym, iż wściekłość tego nazwiska w Ameryce ma wspominać, że ich przodkowie byli bohaterami Anglii.

### PROTEST W GENEWIE

#### Rząd Iraku zwrócił się do centrality Czerwonego Krzyża

Genewa, 21 maja. — Agencja Tofi dowiaduje się z Bagdadu, że po protestach rząd iracki, wzywając do zaprzestania przedstawicielstwem dyplomatycznym, również Iracki Czerwony Krzyż (będący organizacją Czerwonego Krzyża w Iraku), wniosł protest na rece Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie przeciwko atakom lotniczym Anglików na szpitala na terenie Iraku oraz irackie kolumny sanitarne, które były zaopatrzone w widoczne ze znacznej odległości emblematy Czerwonego Krzyża.

W niedzielnym wydaniu „El Telegraf” Ansoldo przynosi zapowiedź powołania do życia państwa czarnogórskiego, które ma być ściśle związane z Włochami.

### Bohatera obrona do ostatniego naboju

#### Książę Aosta wraz ze swymi wojskami mężnie wytrzymywał opór pod Amba Aladzi — Zawieszenie bezdziejnej walki

Rzym, 21 maja. — Żaloga Amba Aladzi walcząca od 8 kwietnia b. r. z przeważającymi siłami nieprzyjacielskimi, zaopatrzonymi w znaczne zapasy materiału wojennego, otrzymała — jak to wynika z wzajemnego włoskiego komunikatu wojennego — rozkaz do zaprzestania walki. Przeciwnik przyznał opuszczając pozycje załozę prawo do korzystania z broni. Książę Aosta, król Etiopii, podzielił los swoich żołnierzy.

W tutejszych politycznych kołach zwracają uwagę na fakt, iż załoga Amba Aladzi prowadziła bezdziejną walkę. Pozbawiona samolotów, wyposażona w znikomą ilość broni odpornej przeciw atakom nieprzyjacielskiego lotnictwa, była wydana na łup nieustannych ataków z powietrza, gdy tymczasem pozycje na lądzie w czasie od 8-go kwietnia do 17-go maja były wystawione na potworny ogień artyleryjski, nie pozwalający obrońcom zarówno w ciągu dnia i nocy na chwilę spoczynku. Zaszedł moment, iż załozę dawał się dotkliwie we znaki brak żywności i zapasów wody, zapasy amunicji stawały się z godziny na godzinę coraz szerszym, zaś rannym nie można było nieść żadnej pomocy. Mimo to jednak dzielni obrońcy, których jednostkom poświęcono we włoskich komunikatach wojennych chwalebna wzmianka, odparli coraz silniejsze ataki przeciwnika, nie mogli jednak przeciwdziałać temu, by żelazny pięściem, zaciepieni się coraz mocniej wokół nich, mogli być rozzerwani, zwłaszcza, że działanie ognia przeciwnika stało się wzmagalo. Do ostatniego naboju broń była załoga obrońców, których nazwiska przejdą do dziejów włoskich wojen kolonialnych. Amba Aladzi po raz wtóry staje się dumną placówką waleczności i ślawy. Niezwykłym wzorem cnot żołnierskich był dowódca tej zespolonej grupy obrońców, książę Aosta, bohatera obrońca Amba Aladzi.

W politycznych kołach rzymskich pod-

### NALEZAŁOBY JUŻ WYJASNIC

#### Dziennik hiszpański „Domingo” zapytuje o cele wojenne Anglii

Madryt, 21 maja. — Dziennik poniedziałkowy „Domingo” zamieszcza pod tytułem „Nie widziane dlaczego” artykuł na temat celów wojennych Anglii. Po upływie 20 miesięcy wojny — pisze dziennik — możemy właściwie oczekiwać wyjaśnienia, dlaczego Anglia wypowiedziała wojnę Niemcom. Ale w Anglii nie spieszą się z tym. Jeszcze przed dwoma miesiącami Churchill zamianował dwie komisje, których celem jest wybadanie celów wojennych Anglii. Jedną z tych komisji stała pod przewodnictwem majora Attlee, druga składała się z profesorów. Dziwnym

jest fakt, że rząd angielski nie zastanowił się nad ustaleniem swoich celów wojennych, zanim powziął decyzję wystawienia losów swego imperium na ryzyko wojny. Nikt też nie wie do jakich rezultatów doszły obie komisje. Nie ulega wątpliwości, że tendencje obu komisji okazały się rozbieżne, ponieważ jedna miała charakter socjalistyczny, podczas gdy druga nastawiona była liberalistycznie. Nie można jednak prowadzić wojny, jeżeli nie ma się idealów, w imię których się walczy. Churchill nie jest w stanie niczego przedstawić swojemu narodowi, co by odpowiadało idei nowego porządku, za jaki walczył on. Anglia nie walczy o dobrobyt społeczny swego narodu, ale w obronie status quo.

### Wieża Babel w obozie jeńców w Koryncie

#### Żydzi w mundurach angielskich — Czy Hitler pójdzie do Palestyny?

Berlin, 21 maja. — Pewien poczynny dziennik niemiecki zamieszcza interesujące sprawozdanie z obozu jeńców w Koryncie, z którego przytoczamy następujące wyjątki: Jedniemu z Asmus do Koryntu. W jednym z narożników domu na pewnej ulicy portowej pomieszczony są chorzy Anglik. Legł on na oknach i przyglądał się naszym żołnierzom, przeciągającymi ulicą. Po chwili widzi ich jeszcze więcej. Na kilka kilometrów przed miastem w dawnych koszarach greckich mieści się wielki obóz jeńców wotennych. Tutaj prawdziwi Brytyjczycy są już silnie reprezentowani. Pomieszczono tu tysiące angielskich oficerów i żołnierzy, serbskich generałów, kilkuset serbskich oficerów i żołnierzy. Wszystkich ich dosięgnął na Peloponezie los niewoli. Naturalnie jeżeli chodzi o „szarże” angielskie, przeważnie nie są to prawdziwi Anglik. Także i tutaj w tym obozie spotykamy więcej Australczyków i Nowozelandszczyków. Właściciel wotennych zaprosił owoce i nawiązała im do życia. Jakże tutaj panuje. Ciała świat mógłby wówczas przekonać się naocznie, jak Brytyjczycy traktują w rzeczywistości swoich sprzymierzeńców i narody sołusznicze. Przede wszystkim: Brytyjczycy utrzymują wyjątkowo stosunki między sobą. Przywłażają stosunek łączący ich jeszcze z Australczykami i Nowozelandszczykami. Ale znajdują się tu jeszcze inni, głównie Serbowie i Żydzi. Tych trzech Anglik nie chce w ogóle znać. Mr łekawcażania wystąpiła jak niewidzialna zapora pomiędzy Bryty-

czkami i ich wczorajszymi sprzymierzeńcami. Na koniec składamy jeszcze krótką wizytę do domu. Tęgo rodzaju jeńców przebywa w obozie kilkuset. Leżą oni w luźnych grupach na piasku. Kilku gotuje jedzenie nad ogniskami. „Czy są tu także Żydzi z Niemiec?” — zapytuje jeden z As. Okazuje się, że prawie wszyscy z grupy żydowskiej, której stoiny pochodzi z Niemiec. W marcu 1934 do 1936 wywedrowali oni do Palestyny. Z chwila wybuchu wojny wszyscy znaleźli się na bruku, ponieważ kraj ten został dotknięty skutkami wojennymi.

Tymczasem nastąpiła się tym żydom szansa doświadczenia do pieniędzy właśnie dzięki wojnie: wstąpienie do żydowskich batalionów pracy. Na głowę wypadło po 5 szylingów dziennie. Do tego dodatek na rodzinie i bezpłatne utrzymanie. W pustynnych egipskich budowali oni drogi. Praca była ciężka, ale tego rodzaju wojna to dla nich dobry interes. Przed ciałem pięciu żydów, którzy zostali zawładnani na obrędy do Grecji. Niekiedy z pośród tych żydów poculi się nagłe wobec perspektywy spotkania z Niemcami tak niewyrażono, że zdezerterowali. Potem przyszłi decydujący dzień: wyrzuciła się piechota niemiecka, zaskoczyła kolumny angielsko-żydowskie i wzięła je do niewoli. „Co z nami się stanie?” — zapytują oni z niepokojem. Zapytujemy, czy wśród nich są może także dawni Żydzi berlińscy. Z sąsiedni grup przychodzą dwóch lub trzech żydów. Wszyscy noszą angielskie mundury tropikalne. Żydzi w mundurach. Ciekawe wrażenie czynią ci jeńcy stojący przed

# Program gospodarki światowej Roosevelta i Hulla

### Podstawy „planu” zawierają się w punktach, przypominających żądania Niemiec z r. 1933 — Złoto, złoto, „New York Times”: Nieprawdą jest, że państwa totalistyczne stoją na drodze wolnemu handlowi

Nowy Jork, 21 maja. — Z okazji amerykańskiego tygodnia handlu zagranicznego, Roosevelta — jak donosi agencja „AP” — wygłosił orędzie, w którym oświadczył, że Stany Zjednoczone muszą bronić zasad demokratycznych i utrzymać kierownictwo stanowisko w walce o utrzymanie liberalnej polityki gospodarczej celem obudowania z chaosu gospodarstwa światowego.

Opócz prezydenta Roosevelta również sekretarz stanu Cordell Hull skorzystał ze sposobności tak zwanego tygodnia handlu zagranicznego, aby kontynuować te kampanie budzenia namiętności. „Naczelny cel mocarstwa osi” — oświadczył Hull. — „Jest on opanowaniem świata. Tym planem należy przeciwstawić się w drodze udzielenia pomocy państwu Anglii, w przeciwnym bowiem razie Ameryka znajdzie się otoczona przez napaści i będzie zmuszona do prowadzenia w odosobnieniu walki o swój byt narodowy”.

Przedstawiając „podstawy gospodarki światowej po wojnie” Hull wyliczył 5 punktów:

- 1) Nadmierny nacjonalizm nie może w przyszłości zbyt kępować życia handlowego.
- 2) Żadnych dyskryminacji w międzynarodowych stosunkach handlowych.
- 3) Surowce powinny stać na równi do dyspozycji wszystkich krajów.
- 4) Międzynarodowe umowy w sprawie uregulowania zaopatrzenia w surowce powinny być tego rodzaju, aby w pełni chroniły potrzeby krajów konsumujących.
- 5) Finansje międzynarodowe powinny być tak zorganizowane i prowadzić tego rodzaju akcje, aby przyczyniły się do rozwoju wszystkich krajów i ich żywotnych interesów.

Co się tyczy pierwszych czterech punktów — stwierdza „Niemieckie Biuro Informacyjne” — to Niemcy jeszcze przed rokiem 1933, a więc

kiedy były jeszcze skrepowane wieziami dyktanda wersalskiego wysuwały nieustannie identyczne żądania. Wówczas jednak Stany Zjednoczone należały do rzędu tych państw, które w walkach z siłami przeciwnymi się urzeczywistnieniu tych żądań.

Odnosno do żądania nieograniczonej swobody działalności międzynarodowej finansjery, to zbyt wyrażone przebiegają tu dążenia Wall-Street, oparzone przez żydostwo. Niemcy są szczerze z otępienia i nie pragną bynajmniej zawrócić ponownie w tym kierunku.

„New York Times” w artykule wstępnym pod tytułem „Cele pokojowe Hulla” pisze: „Hull ujawnił ponownie swa wiarę w międzynarodowe życie handlowe”. „Wybyło jednak z tekstu” — pisze dalej dziennik — „sądzi, że państwa totalistyczne stoją na drodze wolnemu handlowi, jak to twierdzi Hull. Tym czynnikiem, który łamie najwięcej zasady wysunięte przez Hulla są same Stany Zjednoczone. One bowiem stworzyły niepokonane przeszkody w życiu handlowym. Również dzisiaj odbywa się w dalszym ciągu walka przez Hulla dyskryminacja narodów, jak tego dowodzi wykluczenie z obrotu złota i miedzi argentyńskiego”. Hull — pisze dalej dziennik — „był osobście świadkiem naruszenia wysuniętych obecnie przez siebie podstawowych zasad na londyńskiej światowej konferencji gospodarczej, mianowicie kiedy Roosevelt polecił przewlekać sesję, aby zacząć znowelizację standardem złota”.

Jeżeli Hull powiedział — pisze w zakodzeniu „New York Times” — „że Stany Zjednoczone nie powinny trącić się teoretycznymi zagadnieniami, lecz patrzeć w oczy faktom, to właśnie teraz byłby najwyższy czas, aby zasady tak pochopnie głoszone obrócić w czyn”.

# Amerykańskie dziwactwa

Kraków, w maju.

Stany Zjednoczone można nazwać ojczyzną błędów, bowiem skłonność Jankesów do przesady przybrała często chorobliwie cechy. Z drugiej strony dzieją się w Nowym Świecie tak dziwne rzeczy, jakie nie zdarzają się w Europie.

W społeczeństwie amerykańskim nie zdobywa się sławy dzięki pracy naukowej, lub też wykonaniu arcydzieła sztuki. Każdy — ona tam zapewnia również dobrą przyszłość — musi być mistrzem boksu w walce ciężkiej, a arcy mistrz gry narodowej bare-ball (czytaj bejz-bol) Bobby Jones cieszył się również wielką popularnością, jak największe gwiazdy ekranu. Takie już jest nastawienie przeciętnego człowieka w Nowym Świecie, że wyobraża sobie, iż uzyska maksimum szczęścia w życiu przez coraż to wyższe zarobki. Wszystkie przeszkody należy pokonać i pracować bez wytchnienia, byle tylko stanąć w grzędzie pierwszych dziesięciu tysięcy bezgrzesznych, a „million” to magiczna liczba, którą zdobywają tylko wybrańcy losu.

Mało kto pyta się wówczas swięto upięzzonego milionera, któremu udało się właśnie osiągnąć cel pożądan przez tyłu rywali — czy sam osiągnął pełnię zadowolenia i jeśliby nawet jakiś dziennikarz chciał przeprowadzić podobny wywiad, dowiedziałby się zapewne, że „million” to jeszcze nieźła w porównaniu z majątkiem Forda, Morgana lub Carnegiego. A więc jeszcze taka kwota nie zaspokaja ambicji Amerykanina w sile wieku, dopóki mu na to zdrowie pozwala praca — gorączkowo w potwornym młynie rozboczym jakim jest Nowy Jork lub Chicago. Tempo i jeszcze raz tempo życia i współzawodnicze parwa się sobą wszystkimi, a chociaż sam poziom życia jest o wiele wyższy aniżeli w Europie, to przecież — niema czasu na korzystanie ze wszystkich kapitałów. Krótkie dni urlopu spędza się na podróżach, które rzekomo mają najlepiej zabijać spleen — cierpienie ludzi nudzących się z braku zajęcia. Jeśli natomiast zabawa grozobor amerykański powie sobie „pas”, czyli już nie dorównam nigdy miliardom i wystarczy mi do końca życia to co już zarobiłem” — wtedy jeszcze zostanie mu pewien okres na ową „radość życia”, i taka nie zawsze spotyka się u ludzi z wyciepanym portfelem.

Zadziwiająca jest stanowisko kobiety w Stanach Zjednoczonych. Można napisać — że stała się ona takim niejakim nad-człowiekiem, któremu wszystko wolno a meżczyzna-smialek, któryby odważył się uśmiechnąć do nieznannej na ulicy płaci za to wysoka kara, lub też wdruga wprost do ołtarza. Sady nie są bynajmniej podobne dla Jankesów, lub też nieświadomości niebezpieczeństwa przybyszów z Europy, a zadziwiający przypadek, który po niżej opiszemy udowodnia niemal haniebna zawiłość płci silnej od słabej.

Gdyby ktoś w naszych stronach zapytał się czy jakiegokolwiek P.T. uzgodnionej małżonki wolno spacerować w papierach jej mezoza, zaglądać mu bez pytania do portmonetki, lub też przetrząsać kieszenie — wszyscy odpowiedzieliby zgodnym chórem: „wara jej od tak intymnych spraw pana domu!”. Tęgo samego zdania był oczywiście Mr. Walter Reynolds, kupiec z Chicago, nad którym zająca polowica

**Lupież?** nieprzyjemna dolegliwość, którą jednak można łatwo i ze skutkiem zwalczyć. Pleięgnięty włosy i skórę głowy systematycznie w ten sposób, aby nie pozostały we włosach alkalia, ani mydło, a więc środkiem, którym jest —

**SZAMPON**

**„CZARNA GŁOWKA”**

chciała sprawować ściśle kontrolę. Oburzony do żywego co — wieczernym przetrząsaniem wszystkich kieszeni przez ślubną małżonkę, postanowił się nawet z nią rozwieść. Widać jednak pan Reynoldsowa posiadała tyle innych zajęć, że nie zamienił tej myśli w czyn, udał się jednak do sądu i zażądał orzeczenia, jak daleko sięga kompetencje jego policyjny w wiadomości nam już sprawie.

Nie będziemy tu dyskutować nad tym, czy sędzia orzekający był urodzonym „panofilarzem” w każdym jednak razie wydany sąd jest miarodawny i obowiązującym dla całego stanu Illinois. A więc wszystkim „ratonkom wolno o każdej porze dnia i nocy dokonywać „rewizji lokalnej” w kieszeniach i schowkach meża, badać jego tajemne papiery, jednym słowem ustalać, czy nie istnieje jakakolwiek wątpliwość co do jego wierności małżeńskiej. Przy tej sposobności można kontrolować zawsze także zawartość portmonetki, a biorąc pod uwagę, że pieniądze są wspólną własnością rodziny, przeto użytkowanie drobnych monet znalezionych w pugilawie — na cele gospodarstwa domowego — nie może się spotkać z jakakolwiek krytyką pana domu.

Punkt. Kropka. Więcej pan sędzia nie powiedział, obawiając się zapewne zaniechania przez ucieszonych meżów. Możemy tylko sobie wyobrazić jak chętnie zaczęto korzystać z najnowszych przywilejów żony Ja. Kesów i każdy sad będzie oddał musiał pozwolić na jaką prerogatywę niewiasty, onierając się na prawomocnym orzeczeniu sędziego z Illinois. Jak widzimy (oczywiście nie meżowie) Ameryka nie jest znów takim rajem, jakim się zdaleka wydaje!

James Roosevelt, syn prezydenta Stanów Zjednoczonych odbywa podróż wzdłuż Palestyny, odwiedzając osiedla żydowskie. Podczas zwiedzania wsi Ain Hazzaphet zamieszkałej przez żydów ze Stanów Zjednoczonych, wyraził im on, iż żałuje bardzo, że wioski tej nie może zwieźć jego matka.

W sobotę odbyło się w Wiedniu posiedzenie związku niemieckich chemików. Na posiedzeniu tym przedłożono najważniejsze rezultaty badań w różnych dziedzinach wiedzy chemicznej.

Nowy Jork, 21 maja. — W chwili obecnej

szalu przypływa do mojej głowy.

— Oddam ci się, na pewno to cię uspokoi.

Milczal, patrząc rozszerzonymi oczami na rozpiętą suknie.

— On nie jest zazdrosny! Ty jeden mógłbyś mi zresztą dać to, co może dać mężczyzna.

Rozglądał się niespokojnie — oglądał, jak blizny ostrzeżenie.

— Wiesz co? — rzekłam — połóż się na łóżku, nogi oprzyj tu, ja cię rozbiore.

Wahał się. Spojrzył na stronę komody.

— Przymknij drzwi — rzekłam — on wygłada.

Rzucił się na łóżko.

— Odwróć się — rzekłam. Byłam zszalona. Miałam jedną myśl. Żeby się odwrócił. Trzymałam sztylet za rekojęcie.

— Gdzie masz serce? — spytałam.

— Wskazał mi ręką. Przyłożyłam ucho. Teraz zamknij oczy. Podniosłam rękę do góry.

— Lecz! I znów nie kłam. Nie otwierał oka!

— Lecz! — rzekłam — nie otwierał oka!

— Widziałam jeszcze błysk sztyletu i moment, jak zadrżał w jego ciele. Potem był błyskawiczny moment. Ocknął się. Drzwiki targaly ciemnym Urbanu.

Mrok obłąkał czarnymi skrzydłami wępki pustych konfesjonaliów; ostatnie słowa Weroniki zadziały urwanym akordem. Zmilkły w samotnym mroku ciszy. Płuskały krople na rynnie w ogrodzie klasztornym — deszcz wciąż padał.

— Czemu, o Panie, zyszaś mrok na ludzkie umysły? Czemuż zesłał krzyk zbrodni, abym z ramienia Twoego wyrok kreował? Natchni mnie, Chrystusie Ukrzyżowany, bom robak martwy i niezdolny ogarnąć piękła zbrodni, zrodzonego z szaleństwa i namiętności! Zełmi mi jasność serca i umysłu, bym pojął i zrozumiał!

Weronika kleczała i modliła się żarliwie, gorąco.

— Zełmi mi, Chryste śmierci! Jak zesłałeś mi szal i cierpienie. Nie rozumiem Twoich wyroków. Boże jedyny z łaski miłosierdzia Twoego niech zstąpi blały Anioł!

Pragnęła teraz, jak nigdy dotąd promienia śmierci, co daje spokój niepoety, niechojce, nieżalnego spokoju, cichsze niż ta cisza wieczorna klasztornej sali.

(D. c. n.)

## MARSZ. PETAIN PAMIĘTA O HONORZE KRAJU

### Prasa nieokupowanych terenów Francji o mowie marszałka Petaina

**Wichy, 21 maja.** — Z głosem prasowych nieokupowanych części Francji na temat mowy marszałka Petaina o ostatnich decyzjach Francji w zakresie polityki zagranicznej, urzędowa agencja francuska „Ofi” przytacza następujące wyjątki: „Petit Marcellin” pisze: „Jeżeli marszałek mówi, że w obecnych rokowaniach nie zapomina o honorze Francji, to byłoby niegodnym nawet przez krótką chwilę powtórzenie w prawdziwość jego słowa.”

Marsylski dziennik „Le Semaphore” pisze: „Marszałek dobrze wie, że oprócz grupki oszukanych, zeznawców, i skończonych lotrów cały naród francuski ma do niego pełne zaufanie.” „Nouvellette de Lyon” pisze: „Godzina strasznych tygodni wojennych, która zmusza nas do umiarkowanej postawy. Jeżeli będziemy o tym pamiętali, Francja posiada możliwość pozostania mocarstwem europejskim i potęgą kolonialną. Widoki honorowej i godnej przyszłości mogą nas tylko cieszyć i umacniać wewnątrz.”

## DOWÓD ZAUFANIA

### Manifestacje ku czci Petaina i Darlana

**Wichy, 20 maja.** — Ludność Wichy zgotowała szefowi państwa francuskiego marszałkowi Petainowi i wiceprezidentowi oraz ministrowi spraw zagranicznych admirałowi Darlanowi żywiolową manifestację w chwili kiedy z okazji

otwarcia pewnej wystawy w Wichy odbywała się defilada przed obmami stanu 2000 żołnierzy marynarki stacjonowanych w tym mieście. Manifestacja ta nabiera tym większego znaczenia, ponieważ miała ona miejsce w chwili niewyjątkowego napięcia politycznego. Należy ją uważać jako dowód zaufania narodu francuskiego do marszałka Petaina i admirała Darlana.

## PRZYJACIEL ŻYDÓW

### James Roosevelt zwiedza żydowskie wioski w Palestynie

Nowy Jork, 21 maja. — W chwili obecnej

Rozebrałam się.

— Inaczej mi nie ujdzieś. To ja go posyłam.

Jeszcze lepiej jak klamiesz. On przecież żyje i codziennie przychodzi do mnie. Śmieje się z ciebie.

Chwył mnie za gardło, Wybelkotałam:

— Puść! On jest z tytuł

Zwolnił uścisk. Widziałam szalony błysk w jego oczach.

— Nie bój się — rzekłam — odszedł.

— Gdzie? — spytał.

— Wszedł zpowrotem do komody.

— Ty się boisz jego, a on mnie. Ja go tu mam. Zamknij szafkę i trzymaj ją nogą. Albo poproś krzesłem, on jest słaby.

Przysiadł do komody ciężki fotel.

— A ta suszka? — spytałam. — Ona jest twoją współżycielką?

— Tak. Ale ona nie zabija, a zabiera tylko pieniądze. O wszystkim wiedziała. Teraz znikła i nie pisze.

— I nie była jego kochanką?

— Na pewno nie! Ona nie znosiła chudzieli, a Manderleyowi nie oddałaby się za górę złota.

— A ładniejsze miała uda ode mnie? — spytałam.

— Grubsze i pulchniejsze. Inna była, bardziej zepsuta. Oj, jaka ona była zepsuta — zawołał i zakrył twarz rękami.

Tupnęłam nogą.

— Znowu tu jesteś — zawołałam. — Manderley widziałam jak drża usta Urbanu i sprawiło mi to jakas satysfakcję.

— Myślisz, że to tak łatwo zabić człowieka? — spytałam.

Doirzał sztylet w moim reku i uśmiechnął się.

— Czecz mnie zabić? — rzekł. — Nie dasz mi rady.

— Ale Manderley ci da radę

— O tak, — rzekł błędnie — on mnie zabił swoim patrzaniem.

— Czeczś wódkę? — zapytałam.

— Nie — odparł — i tak się nie upije.

— A co byś chciał? — spytałam. — Gdybym ci się oddała?

Zaczęłam rozpiąć suknie. Poczułam, że fala

## ZDZISŁAW IRENA

# Spóźniony pociąg

Powieść

— Miał ją na sercu, w młatej kieszonce, wysuwała mi się z kieszeni, kiedy wyrzuciłam go na tor.

— Klamiesz! — drażniłam Urbanu. — Może ją znalazł, albo ukradł.

— Nie wierzysz mi? — wołał dalej. — Tak było, przecież nie byłem pijany, pamiętam wszystko doskonale. Nawet patrzyłem na nią długo przy torze, potem się wystraszyłem i zaraz odjechałem.

— Masz tę fotografię ode mnie z Mroków — jeszcze go podniecałam.

— Przysięgam ci, że nie. Ta na pewno nie. To ta z kieszeni.

Wyrwał mi fotografię z reki i oglądał dokładnie.

— Nie przekonasz mnie — zawołał. Ona miała obszarpany lewy róg.

— Po co to zmysłaś — rzekłam znowu. — My się upiłem. — Z gdzie tam, wypłem sam. Jesteś w pociągu litr wódki, ale nigdy nie byłem trzeźwiejszy. Co chcesz, zebym zrobił, żeby ci to dowiedzieć? Wszystko zrobie, tylko chciej!

— Dopadł mojej reki i całował ją.

— Wejść pod łóżko — rzekłam — i zaszczecha!

Padł na podłogę i momentalnie wsunął głowę pod łóżko.

— Nie mogę się zmieścić!

Wysunął głowę i patrzył na mnie co ma robić.

— Zdejmij marynarkę, może wejdiesz.

Schwył ją szybko marynarkę, ale znowu nie mógł się zmieścić.

— Wsadź głowę do komody — rozkazałam — i mów głośno: Mówię prawdę! — powiedz dziesięć razy!

Otworzył drzwi komody i wsunął tam swoją głowę.

Mówił głośno:

— Mówię —rawdę! raz, mówię prawdę, dwa.

Oglądałam sztylet. Był ostry, twardy, połyskiwał gło na dłoni, był długi, na pewno dosięg-

nie serca — pomyślałam. Naliczył dziesięć i wysunął głowę.

— Jeszcze pięć! — rozkazałam. Liczył wolno. Wolniej — wołałam. — O, mnie nie tak łatwo oszukać.

Nie wiedziałam jak przystąpić do... Nie do końca była zdania i zamiłkła. Książd Ambroży wyszeptal:

— Mów, mówiałam mu wytrzeć kurz z kolnierzyka.

— Teraz mi wierzysz? — spytał.

— Prawie — odpowiedziałam — ale nie zupełnie.

— Dlaczego? — zaniepokoił się. — Bo mogłeś sam odebrać rogi mojej fotografii — powiedziałam.

— Znow zaczął się zakłinać.

— A w Mrokach nie mówiłeś mi nic o tym! — zbijałam go.

— W Mrokach. W Mrokach jeszcze o tym nie myślałem, nie dawno o tym myśle.

— Nie wierzysz mi? Nie wierzysz? Żebyś wiedziała jak ja strasznie cierpięłam, jak ja cierpie. Manderley przychodził codziennie do mnie w nocy, stał w nogach łóżka i nic nie mówił, tylko patrzył, patrzył. Wszędzie go widzę, nawet jak zamykam oczy. On wygrał... on mnie ma, nie ja jego. Teraz zaczął za mną chodzić. Uciekałem od niego, ale on jest szybszy, on jest wszędzie przy mnie.

Rozebrałam się straszny głosem.

— On mnie ciągnął za włosy, tam w komodzie.

Zatrzasnął półuchylone drzwi komody i drżał cały.

Wierze ci — powiedziałam. Poczułam jak włosy stała mi dęba. Jednocześnie czułam, że za chwilę oszaleje razem z nim.

— Boisz się go? — spytałam.

— Strasznie! Strasznie!

— Znam sposób — rzekłam — jak się go pozbyć.

— Jak? — wyszeptal. Miał białe wargi.

— Musisz wyskoczyć oknem, złapać go za włosy.

Spojrzał na mnie i rzekł spokojnie:

— Ty zwiariowałaś, zebym się zabił.

